

Filozofia codzienności (113/1)



Sto lat temu w czasie Pierwszego Zjazdu Aptekarzy w 1912 roku proroczo przewidywano, że w przyszłości lekarz nie będzie umiał napisać recepty, natomiast aptekarz będzie jedynie sprzedawcą dostarczanych przez fabryki gotowych środków.

Aptekarze mając kontakt ze wszystkimi grupami społecznymi mają możliwość krzewienia istotnych idei XXI wieku: holizmu, pacyfizmu oraz profilaktyki szeroko pojętej. Zysk nie ma być celem ich działań. W poszczególnych epokach rozmaite grupy społeczne były wzorem dla reszty społeczeństwa. W starożytności filozofowie, duchowni w średniowieczu, uczeni w XVII wieku. W epoce romantyzmu przywódcami duchowymi narodu byli poeci, natomiast w epoce pozytywizmu – inżynierowie, lekarze, nauczyciele. W XX wieku politycy przejęli tę rolę, a po II wojnie światowej uznali się za przywódców duchowych zarówno przedstawiciele psychologii humanistycznej, jak i sztuki nowoczesnej.

Obecnie brakuje przywódców duchowych. Byłoby wskazane, by aptekarze przyczynili się do odrodzenia bezinteresowności, uczciwości, honoru, odpowiedzialności. Mają możliwość by promieniować swoją postawą na innych. Piszę te słowa, aczkolwiek niepokojący jest brak protestu aptekarzy wobec reklam w mediach. Piszę te słowa, mimo że nie słyszy się protestu aptekarzy wobec braku tolerancji dla metod leczniczych pozaakademickich.

Lekarstwa powinny być poszukiwane tylko wtedy, gdy są niezbędne. Zwierzęta same się leczą zjadając na przykład odpowiednie rośliny. Warto więc sięgać do tradycji leczenia się prostymi metodami włączając w to zioła.

Człowiek doczekał się obecnie nowego określenia: zwierzę śmiejące. Jedynie my niszczymy środowisko w którym żyjemy. Te nasze destrukcyjne działania prowadzą w konsekwencji do zagrożenia zdrowia także zwierząt, wobec których bywamy okrutni.

Pozostawianie aptekarzy w zgodzie z przepisami prawnymi nie rozwiązuje narastających dylematów. W przestrzeganiu kodeksu honorowego – co jest postulatem wyrażonym w tej książce – czy określonej etyki nie powinno być pomocne prawo stanowione. Kodeks etyki zawodowej można traktować

jedynie jako wyraz kompromisu osób wyznających różnorodne poglądy etyczne; jako częściową rezygnację z własnego stanowiska ze względu na konieczność porozumienia się ludzi określonego zawodu.

Aptekarz powinien być człowiekiem honoru, to znaczy wypełniać czynności z poczucia wewnętrznej powinności – a nie ze względu na przewidywane korzyści. Człowiek honoru to człowiek prawy. Można się nie bac podstępem, nieszczerości, obmowy, interesowności. Pozytywne treści, które kiedyś zawierało pojęcie honoru są warte kulturowania.

KONIEC

Szanowni Państwo, dobiegło końca prezentowanie „Zarysu filozofii farmacji”, a od tego numeru „Gazety Kulturalnej”, rozpoczynamy druk nowego cyklu prof. Marii Szyszkowskiej, pochodzącej z Jej najnowszej książki pt. „Świat urzeczywistniony a możliwości człowieka”...

Wprowadzenie

Książka ta wyrosła z głębokiego niepokoju. Wadliwe rozwiązania ekonomiczne, społeczne, polityczne, upadek edukacji oraz kultury, narastająca bieda, państwo nie pełniące funkcji opiekuńczych, opieka medyczna sprowadzona do procedur, udział Polaków w wojnach – oto niepełny wykaz poważnych problemów, które nie są u nas rozwiązywane. Obawiam się, że zaznacza się regres ludzkości mimo wielkich osiągnięć cywilizacyjnych. Dyskutuje się w życiu publicznym o problemach moralnych, ale zapomina się o elementarnej przyzwoitości. Ponadto obłuda i brak prawdy w relacji rządzący – społeczeństwo, siła propagandy, powodują zagubienie człowieka. Zagubienie również i z tego powodu, że mamy urabianą świadomość przez media na skalę dotąd niespotykaną.

Rodzi się też pytanie czy nie należy powstrzymać rozkwitu cywilizacji, skoro prowadzi ona do niszczenia środowiska naturalnego, a w konsekwencji między innymi do wzrostu liczby osób chorych. Wizja wędrowców na inne planety, nie rodzi nadziei, bo przeniesiemy tam naszą agresję i nierozwiązane problemy.

Książka składa się z wprowadzenia i siedmiu rozdziałów w których podejmuję rozważania określone ich tytułem. Między innymi poruszam w nich także znaczenie wyobraźni, nudę, heroizm, problem sumienia, zdrowie psychiczne, nieumiarkowanie, rolę seksualności w naszym życiu, negatywny wpływ liberalizmu ekonomicznego na psychikę, wartość intuicji, naciski obyczajowe, uczucie wstydu, przyzwyczajenie, braterstwo.

Filozofia codzienności

Codziennosc jest wielowymiarowa, ale nie każdy się nad tym zastanawia. Bywa, że żyjemy tylko na jednej z jej możliwych płaszczyzn. Nie uświadamiamy sobie więc możliwości, które w sobie nosimy. Charakteryzuje nas tendencja wybiegania w przyszłość oraz rozpamiętywanie przeszłości. Ta skala widzenia powoduje, że umyka teraźniejszość z jej codziennym wymiarem, który można i należy wzbogacać. Wymaga to rozwiniętej wyobraźni, uczuciowości i wrażliwości.

Codziennosc jest bezustannie doświadczana przez każdego człowieka. Ona nas łączy. Nie jest łatwo codzienność zdefiniować. Na codzienność nie składa się jedynie praca zarobkowa, zakupy, sprząatanie. Są to czynności niezbędne, ale powinno być w niej miejsce na sprawy zasadniczej wagi i na wielkie uczucia.

Zamiast uciekać od spraw codziennych, warto je wzbogacać i przekształcać, uwalniając się od stereotypowych poglądów i wyobrażeń. Zapewne koloryt codzienności dostrzegają mocniej ci, którzy przeżyli stan zagrożenia życia, ponieważ, obozy czy wojny. To od każdego z nas zależy umiejętność dostrzegania czegoś interesującego w tym, co zwykłe. Przewycięża to utyskiwania na tak zwaną szarzyzną życia. W nadawaniu głębszego sensu własnej codzienności jesteśmy podobni do Pigmaliona; pełnimy rolę stwórcy.

Nawet wówczas, gdy zdarza się coś niezwykłego, pozostajemy nadal w naszej codzienności, bowiem wszystko w niej się zamyka. Prawidłowy jej odbiór wymaga stanu psychicznego, który określiłabym jako umiejętność dziwienia się tym, co nas otacza oraz bezinteresowną ciekawością drugiego człowieka. Czytając „Dzienniki” Marii Kasprowiczowej, trzeciej żony Jana, można nauczyć się spoglądać na sprawy codzienne tak, jakby widziało się je po raz pierwszy.

Charakterystyczna dla filozofii codzienności jest tendencja, by wpływać na rzeczywistość tworzoną przez człowieka oraz na sposób istnienia. Funkcjonują w filozofii codzienności drogowskazy o powszechnej ważności. Nie ma wskazań należących do zakresu moralności, bowiem nie ma etyki uniwersalnej, a filozofia codzienności ma taki charakter.

Filozofia codzienności bierze pod uwagę doświadczenie potoczne. Nie jest zbiorem wskazań w konkretnych sytuacjach życiowych. I to nie dlatego, że każda z sytuacji jest inna i że inni są ludzie objęci tymi sytuacjami.

cdn.

Maria Szyszkowska